



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

miesięcznie 5 mk. z odroczaniem do domu 550 - bez odroczania kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Adres do którego następująca przysyłają interesantów podzielnia z wyjątkiem dalszycielnych od goda. 16-3 po pol. Kąkopiów kadolanszych redakcji nie wraca.

Ceny ogłoszeń:

za pierwszą półtorę jednosłupową na 1 kol. 25mk.500 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów; za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 23. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 16 23

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich
otwiera w CZĘSTOCHOWIE w gmachu gimnazjum Państwowego przy ul. Kościuszki 19a. **8-klasowe Gimnazjum humanistyczne z łaciną.**
Na razie będzie klasa sześć i wstępna. Rok szkolny rozpocznie się dnia 30 sierpnia r. b. Podania przyjmują i udziela informacji kancelaria gimnazjum (ul. Kościuszki 21) codziennie od 10-12 przed poł. Egzaminów wstępnych i poprawkowych rozpoczyna się 24 sierpnia.
1877 Dyrektor Gimnazjum Dr. O. Kuczewski.

Głos właścicieli nieruchomości

Komitet obrony własności nieruchomości st. m. Warszawy zwrócił się do Sejmu z petycją w sprawie dekretów o „liczbie mieszkaniowej“ i ochronie lokatorów, które miały osiągnąć dwa cele; ukrócenia t. zw. „liczby mieszkaniowej“ i zapobieżenia braku mieszkań.
„W rzeczywiście zaś, głosi petycja, ani jednemu z tych celów dekrety [nie odpowiada,] pozabawiając właścicieli domów funduszy, niezbędnych nawet na remont i konserwację domów i lokali — czynią te ostatnie niedatanymi do użytku, skutkiem czego liczba lokali mieszkalnych stale i znaczenie się zmniejsza.“

Wedle danych Warsz. Tow. Kredytowego deficyt roczny w rachunkach właścicieli nieruchomości wynosi 81 i pół milionów rocznie, dzięki czemu potworzyły się obciążenia zaliczeki podatkowej i procentowej.

„Dopuszczona przez obowiązujące prawo stopa procentowa od kapitałów wynosi 12 procent w stosunku rocznym, płasz komitet. Posiadacze pożyczek państwowych otrzymują 5 procent, wierzyciele najpewniejszych sum hipotecyjnych (bez prasy i kosztów), oraz banki, pierwszorzędne polublerają 6-10 proc., towarzystwa kredytowe i magistrat do zaliczki do 12 procent. Za korzec kartoni plicymy 50 marek, za tanią makę amerykańską plicymy, przeszło marke za funt, zamiast „przedwojennych“ 10 groszy. Jedynie tylko właściciele miejscy obciążeni są dodatkami i obniżają ceny przedwojenne tak, aby nawet na wydatki ściśle z domem związane nie starczyło, przy jednoczesnym i beusannem podwyższeniu starych i nakładaniu nowych podatków i danin.

Pozabawienie w ten sposób właścicieli funduszy niezbędnych na utrzymanie domów w stanie używalności, przesta droga doprowadzić mu i do istotnego głodu mieszkaniowego.“

Nigdzie na zachodzie nie wprowadzono podobnych ograniczeń jak u nas, nawet w Niemczech lewica domagała się jedynie ograniczenia podwyżki komornego do 25 proc. ceny przedwojennej.

Sytuacja dla kamieniczników wywarza się bardzo ciężka, a korzystają z tego różnego typu „neutralni“ spekulanoci, którzy skupiają, od zrujnowanych chroczelaj domy.

Wobec tego komitet obrony własności domaga się następujących chwai:

- 1) Dekret o ochronie lokatorów z dnia 16 stycznia 1919 r. skasować, — dekrety zaś o liczbie z d. 5 grudnia 1918 r. i 11 stycznia 1919 r. zmienić przybłocze w odpowiednią formę prawa.
- 2) Celem tymczasowego unormowania stosunków mieszkaniowych u nas, że do końca roku 1919 podwyższenie komornego na lokale mieszkalne o pełnową względnie do ceny przedwojennej (w czerwcu 1914 r.) nie może być przedmiotem sporu, w

wypadkach zaś sadania wyższych cen — rozstrzygnięcie sporów między właścicielami domów i lokatorami przekazać komisjom rozjemczym, składającym się z przedstawicielami ministerstwa sprawiedliwości i delegatów zrzeszeń właścicieli domów.

3) Celem zapobieżenia braku mieszkań w stolicy w najbliższej przyszłości wyznaczyć fundusz w sumie 25 milionów marek jako zapomóg, ewentualnie — pożyczkę bezprocentową i długoterminową, ze płatą ratami dla niezamożnych właścicieli domów, na doprowadzenie zdewastowanych domów i lokali do stanu używalności.

Walka z nadużyciami.

W tych dniach w Lublinie pozostała organizacja Związku zwalczenia nadużyć. Nowo pozostały związek wydal do społeczeństwa odezwę treści następującej:

„Póśród błądów, jakie spadają na łcie państwo polskie zajmuje obecnie miejsce rozwielmożniona nieuczciwość i nadużycia w urzędach państwowych. Łapownictwo i szkodliwość którym zarządza jest młodą administracją państwową, to potwórny spadek po byłej administracji rosyjskiej i suszajskiej i krótkich, lecz owocnych w złe następstwa latach okupacji.“

Jest to straszna i groźna dla naszej przyszłości choroba społeczna. Choroba tym straszniejsza, że stale z dnia na dzień zarasta wszystko wokół siebie, budząc niewiarę we wszelkie środki zaradcze i w ogóle doprowadzając najszersze masy społeczeństwa, nie mówiąc już o olbrzymich stratach materialnych, które szczególnie w obecnych warunkach prowadzą do katastrofy.

W szerokiach warunkach narodu utrwała się zgubne przekonanie, że każdy urząd państwowy jest przede wszystkim spółką szludzijską, urzędem saspakającym potrzeby urzędników, a już urzędy aprowizacyjne mają wprost opinie organizacji spekulacyjnych.

Taki stan rzeczy grozi śmiercią społeczeństwa, które nie przystąpi do radykalnej walki z tą chorobą, wywołującą niezadowolone powszechne z działalności państwa, którego przebieg organami są właśnie te szkodliwe urzędy.

Złe następstwa takiego stanu rzeczy przyjdą z matematyczną ścisłością, jako nieubłagana konieczność. Nie pomoże polepszanie się i uspakajanie. To co grozi państwu jako całości, grozi każdemu z nas bez pośrednio — więc bronimy zdrowych podstaw życia zbiorowego, broniąc samych siebie przed zagładą, broniąc się wależąc nieprzekupnie niezależne urzędy państwowe zarówno cywilne jak i wojskowe.

Rozumiejąc, że do tej walki musi poza sobą samego rządu stanąć całe społeczeństwo i rozumiejąc, że zło to groźnym jest dla wszystkich bez wyjątku — powstaje w Lublinie organizacja, mająca na celu zwalczenie rozwielmożnionego łapownictwa

i przekupstwa na urzędach państwowych, cywilnych i wojskowych oraz szp rządowych.

Organizacja ta jest w zupełności apolityczna, w jej szeregach współdziałają swolennicy wszystkich kierunków politycznych.

Organizacja ta nosi nazwę: Związek Zwalczenia Nadużyć (Z.Z.N.) i wszystkie swoje publikacje tak będzie podpisywała.

Organizacja Związku Zwalczenia Nadużyć niema żadnego charakteru urzędowego i jest jedynie koordynacją wysiłków jednostek w walce z wyżej wspomnianym złem.

Organizacja Związku Zwalczenia Nadużyć świadoma jest ważności pod

jętego sadania, oraz odpowiedzialności swych wystąpień, przekonanie jednak o konieczności podjęcia tego zadania z nadzieją przyczynienia się w ten sposób do wewnętrzznego odrodzenia Polski, zbyt długo zakurwanej jadem niewoli, dodaje nam sił. Rozstrzygnąć dobro publiczne nie jako frazes, przystępujemy do pracy, jak lekarz przystępuje do leczenia ropiejącej rany i tak jak lekarz nie zawahał się przed radykalną operacją, gdy tego zażąda potrzebą.

Związek Zwalczenia Nadużyć.

Zmierzch rządów bolszewickich w Rosji

Z Sztokholmu donoszą, że generał Jandienicz powrócił do Helsingforsu po zwycięstwie rosyjskiej armii północnej. Okazał wielkie zadowolenie z dokonanej inspekcji i stwierdził, że dyscyplina tej części armji jest doskonała. Bolszewicy skoncentrowali znaczne siły, ściągając z innych frontów w celu obrony Piotrogrodu. Wojska te wazowały poważną ofensywę przeciwko armji północnej. Sztab fiński oświadcza, że nieprzyjaciel nie posunął się poza Vitale gdzie wzmocnił swoje posiłki.

Pierwszego dnia okupacji przez wojska Denikina rozstrzelano 3 tysiące osób. Wśród aresztowanych znajdują się socjal-rewoluocjoniści i mienszewicy. Dowódź zwinności wstrzymano, drożyna artykułów żywności jest nieprawdopodobna. Robotnicy gromadnie opuszczają miasto.

Moskwa. Urzędnik kolejowy, któremu udało się uciec z Ekaterynopolia, opowiada, że w miesiące tem odbywały się masowe egzekucje. W dzielnicy robotniczej Cze czelwika aresztowano przeszło tysiąc robotników, w tej liczbie kobiety i młodzież.

Moskwa W Charkowie panuje biały terror i represje w stosunku do robotników, zwolenników sowietów. Trupy powieszonych pozostawione były przez dwa dni na latarni.

Prawo własności jest przywrócone, wprowadzone 12-godzinny dzień roboczy. Oficerowie noszą żółde opolety. W cerkwiach odprawiają się nabożeństwa za duszę cesarza Wszechrzsi.

Niemcy nie chcą przewozić wojsk Hallera.

Berlin, 7 [7. (Rad. st. pozn.) Urzędowo: Marszałek Fech zawarwał rząd niemiecki w dniu 30 czerwca, szęby przerwane w dniu 28 czerwca transporty wojsk Hallera podjąć na nowo. Rząd niemiecki odpowiedział, że narazie nie jest w możności zagwarantować

przeprowadzenia dalszych transportów i że istnieje niebezpieczeństwo, iż pociągi stanęłyby w drodze, co by wywołać musiało niepożądane zamieszanie i komplikacje.

Skoro tylko będzie możliwe wzwonienie przewozu wojsk Hallera, rząd niemiecki po wiadomości o tem niezwłocznie marszałka Focha.

Zniszczenie dwóch mostów niemieckich od pioruna

Sosnowiec 8 lipca. Podczas wozorajszej burzy piorun uderzył w celazny most kolejowy pod Ssopenicami. demolując dwa przęsła. Równocześnie wybuchy miny pod mostem drewnianym, który z ogłuszającym bukiem wyleciał w powietrze. Wskutek wybuchu 2 żołnierzy niemieckich

zostało zabitych i 3 rannych, w tej liczbie i leżantnążęcioko ranny. Po nadto kilka osób cywilnych odniosło ciężkie rany.

Zastępcy na uwagę zdumiewający fakt, że miny położone (w pobliżu mostu po naszej stronie nie wybuchy.

Bezrobocie kolejowe w Niemczech.

Berlin. Z powodu bezrobocia kolejarzy w niektórych miastach Saksonji wstrzymano ruch kolejowy. Oburzenie przeciwko strajkującym wzrasta.

Bezrobocie kolejarzy w obwodzie frankfurckim trwa nadal.

Nstomiał kolejarze z Kassel wypowiedzieli się jednogłosem przeciw bezrobociu.

Liczą się z tem, że bezrobocie obejmie Hanower i Kassel.

Rząd niemiecki zagroził stanem oblężenia we Frankfurcie, jeśli robotnicy kolejowi nie przystąpią do pracy.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Kontrola nad Niemcami.

Paryż, Komisja, mająca cauwad nad przeprowadzeniem warunków pokojowych, podjętkowanych Niemcom, odbyła w sobotę pierwsze posiedzenie.

Francja i Anglja doprowadziły do porozumienia. Linja demarkacyjna pozostaje mniej więcej ta sama co w marcu 1918 r. Francja otrzymuje główne miasto Togo i cztery piąte prowincji Kamerun a siecią kolejową.

Francja odstępuje Anglii ważną część kolonji Togo, której mieszkańcy ciąją do niemiecko-angielskiego tak zw. wybrzeża Złotego.

Ententa nie demierza Kolczakowi.

W niedzielną nastąpi w Wersalu spotkanie przedstawicieli niemieckich z komisją Ententy, celem ukonstytuowania komisji dla oszkodowań.

Paryż. Mocarstwa sprzymierzone cotagały się dotąd z uznaniem rządu Kolczaka, a zwłaszcza ze względu na ostatnie poważne jego błęski i z powodu nieprzychylności, s jaką Kolczak odnosi się do narodów, zwolennych z pcdjarzma rosyjskiego,

Podział kolonii niemieckich.

Amsterdam. Rokowania w sprawie niemieckich kolonji Kamerun i Togo między

a stanowiących dziś niepodległe państwo.

Tymczasem najniebezpieczniejszą Japonia, zawiadomiła Entente, iż uznała za rząd Kołozaka.

Zaskoczona w ten sposób koalicja nie widziała innej drogi wyjścia, jak tylko przyzwoleć Kołozakowi pomoc i wspólnie z nim dążyć.

Entente nie może przylgnąć się bezczynie, jak Japonia bezwzględnie wysyła wojenne floty i opanować całą niemal Syberję.

O Wilhelma II go.

Londyn 7 go lipca. (P.A.T.) W kuluarach parlamentu zapewniają, że d. 22 lub 23 b. m. cesarzowa podpisał notę, zaskajając od Holandji wydział cesarsa Wilhelma.

Proces odbędzie się przed trybunałem, złożonym z 5 sędziów, należących do wielkich mocarstw sprzymierzonych.

Biuro donosi z Genewy. Pichon oświadczył we środę w komisji Izby, że w procesie przeciw Wilhelmu Francja postawi wniosek o dozwole nie wygnania Wilhelma. Należy skłonić rząd niemiecki do wydania przywileju korespondencji Wilhelma od chwili jego wstąpienia na tron. Przywilej ma być jego i jego domu ma być przedewszystkiem służące na zabezpieczenie pretenzji Francji o odszkodowanie, o ile nie będą one zaspokojone przez Niemcy.

Sojusz włosko-rumuński.

Wiedeń. Z Lubiany donoszą: „Słowenski Naród“ pisze, że Włochy najwidoczniej są w sojuszu z Rumunją przeciwko Jugosławiji. Sojusz ten podpisał Orlando i Bratianu. Times twierdzi, że tak Włochy, jak i Rumunja nie uznają jeszcze państwa Jugosławiańskiego.

Kiedy Niemcy będą ratyfikowały traktat?

Uczynią to w środę.

Berlin. Ratyfikacja pokoju wersalskiego ze strony Niemiec przewidziana jest we środę.

Hindenburg przyjmuje za wszystkie odpowiedzialność.

Berlin. Hindenburg wysłał do prezydenta Republiki Niemieckiej telegram treści następującej:

Za wszystkie rozporządzenia Naczelnego Dowództwa, począwszy od 29 sierpnia 1918 r., wszelką odpowiedzialność ja tylko ponoszę. Również wszelkie cesarskie i królewskie rozkazy, dotyczące wojny, powzięte i wydawane były od dnia tego za moją wyłączną radą i na pełną moją odpowiedzialność. Proszę oświadczenie to podać do wiadomości narodu niemieckiego.

Zywność dla Polski.

Poznań. Z Gdańska donoszą: Do portu gdańskiego zawiał pod białoniebieską flagą koalicji angielski parowiec „Lipos“ z ładunkiem środków żywności dla Polski.

Lozy Rygi.

Berlin. Pomiedzy wojskami lotewskimi a estońskimi nastąpił rozjem.

Wojska niemieckie mają opuścić Rygę do 5 b. m. Wojska estońskie pozostaną na swych obecnych pozycjach. Rygę zajmą wojska lotewskie.

Wojska konfliktowne zwyciężają bolszewików.

Nauen. Z frontu rumuńskiego donoszą o dużych postępach wojsk koalicyjnych. — Bolszewicy ponieśli ciężkie straty.

General Denikin w Paryżu.

Paryż. General rosyjski Denikin przybył do Paryża.

Denikina wydelegował rząd admirała Kołozaka, celem poinformowania koalicjantów o wojskowej i politycznej sytuacji w Rosji. Denikinowi towarzyszą Dragomirow i hr. Panin oraz 8 oficerów.

Paryż. General Jadeniec oświadczył, że bolszewicy ścigają olbrzymie siły celem obrony Petersburga.

Pomoc koalicji.

Moskwa. Anglij przysłał do Noworosyska wyekwipowanie wojskowe dla stu tysięcy ludzi. Wysłał tam również 350 armat angielskich w tej liczbie 150 ciężkich dział, 150 tanków, wielką ilość aeroplanów, pocisków i naboju. Do Władywostoku Anglij wysłał 6 armat i umandarowania dla 400 tysięcy ludzi.

Przed plebiscytem.

Kopenhaga. Deleganci tutejsze do noszą, że dnia 1 lipca miała wyjechać komisja, aby objąć w powiatach sztumskim, oskim i kwidzińskim sztytu do czasu odbycia plebiscytu. Komisja ta składa się z 27 osób.

Podobna komisja wyjedzie niebawem na Góraj Śląsk.

Komisja ta składać się będzie z 32 członków, a na czele jej stać będzie Amerykanin Clark.

Zamiany niemieckie.

Londyn. Havas Times otrzymuje telegram z Koblenell, donoszący, że Niemcy wszelkimi środkami usiłują poróżnić sprzymierzeńców i odosobnić Fransa.

Słychać już o przyszłym wojnie przedewszystkiem z Polską, a później z Francją, gdy równowaga sił sama będzie przywrócona, a postanowienia traktatu już pójdą w niepamięć.

Depesza kończy się słowy: Nigdy dla sojuszników nie było bardziej konieczne ścisłe pilnowanie Niemiec niż obecnie.

Święto 14 lipca.

Paryż. Postanowiono, iż d. 14 lipca święto miał charakter uroczystego dnia zwycięstwa w miastach, które mają załogi wojskowe. Ogólne dyrektywy są następujące. Hold polegający rozwija i defilada, w których mają brać udział o ile możności delegacje weteranów, inwalidów, dalsi ze szkół oraz zdemobilizowanych. Wiozorem iluminacje, ogne sztuczne. D. 18 lipca wiozorem pochód z pochodulami.

Co działała Anglia.

Londyn. Ag. Reut. donosi: Zastępca angielskiego ministra amunicji, Kellaway, podkreślając w izbie gmin zdumiewającą organizację, która umożliwiła Wielkiej Brytanji zasilenie amunicją swojej armji i armji sprzymierzonych, powiedział, że w czasie wojny produkcja wyniosła 200 milionów ton.

Na początku wojny Wielka Brytanja posiadała 456 armat, podczas wojny zaś wyprodukowała 26,430 i uskuteczniła naprawę 9,170. Tygodniowa produkcja karabinów maszynowych dosięgała przy końcu wojny 4,000. Na początku wojny Wielka Brytanja posiadała 100 aeroplanów, a przy końcu wojny produkcja 4,000 miesięcznie.

W roku zeszłym, podczas ostatecznej ofensywy, armja W. Brytanji zużywała naboju 3,500,000 tygodniowo. W dniu, w którym przetrwano front Hindenburga, wystrzelono 40,000 ton naboju. Zdaniem Kellaway'a organizacja i przemysł, zdolne wydać takie rezultaty, mogą nie obawiać się suda. Pod naciskiem wojny Wielka Brytanja zrzucała z siebie zależność od Niemców i obecnie produkuje artykuły w daleko lepszym gatunku, niż Niemcy.

Ruch reemigracyjny.

Amsterdam. Pisma donoszą z Nowego Jorku:

Amerykański departament pracy ogłasza wyniki ankiety w sprawie planowanej w tym roku reemigracji ze Stanów Zjedn. do Europy. Z ankiety wynika, że w roku bież. chce wyjechać z Ameryki do Europy 1,300,000 ludzi wraz z sumą 4 miliardów oszczędności. Sfery amerykańskie uważają to za wielkie niebezpieczeństwo finansowe i gospodarcze.

Ecna krwawych zajęć w Warszawie.

W liczbie rannych podczas zajęć na rogu ul. Żelaznej i Leszna znalazł się 24-letni Ignacy hr. Broel-Plater (Ogro dowa 28), postrzelony w lewe udo. Skończył on 8-klasowe gimnazjum Winogradowa w Wilnie, poczem wstąpił do legionów Górczyńskiego i brał udział w bitwach na froncie tureckim.

Powróciwszy do kraju hr. Broel-Plater nie mógł znaleźć odpowiedniego zajęcia, wobec czego wziął się do pracy na robotach publicznych.

Wczoraj miał się odbyć pogrzeb Franciszka Kłosa i Michała Grabowskiego, zmarłych wskutek ran, odniesionych podczas zaburzeń czwartkowych.

W pewnych sferach zamierzano pochować demonstracyjnie ofiary smutnych zajęć, lecz rano, kiedy ku szpitalowi św. Ducha przy ul. Elekoralnej zaczęły ciągnąć grupki osób, pragnących wziąć udział w pogrzebie, okazało się, że obadwaj zmarli już zostali pochowani, jak powiadają, na cmentarzu św. Wincentego na Brudnie.

Po Elekoralnej i sąsiednich ulicach krążyły patrole wojskowe, — które rozpraszały zbierające się grupki osób.

Pogrzeb odbył się w nocy z piątku na sobotę. Z wieczora policja kazała służbie przy kostnicy ubrać nieboszczyków, i włożyć ich ciała do trumien.

O godz. 3 w nocy przybyły liczne oddziały policyjne i dwie kompanje wojska; trumny ustawiono na specjalnym wozie i powieziono na cmentarz. Kondukt otwierała kompanja wojsk, następnie szli policjanci i żandarmerja pochod zaś zamykała druga kompanja wojska.

WRAŻENIA I UWAGI.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej obfitowało w momenty wysoce interesujące i pouczające.

Nie to, że zapoznaliśmy się już dokładnie z wartością poszczególnych radnych i z góry wiemy, który z nich będzie głosować za, który przeciw wnioskowi.

Ze przyzwyczajiliśmy się do widoku radnych czytających w czasie najgorętszej dyskusji bądź to „Róbotnika“ bądź „Gońca Czestochowskiego“ co ułatwia w orientowaniu jakich zapatrywań politycznych jest dana jednostka lecz nie ułatwia rozwiązania trudnych kwestokroć zagadnień. Ze wreszcie pewni radni z zasady nie przyjmują udziału w głosowaniu, ani za ani przeciw wnioskowi, a zapytani czy wstrzymują się od głosowania, odpowiadają z olimpijskim spokojem, że wniosek jest tak zrozumiałym, iż głosować „nie warto.“

Nad wyraz ciekawą, wielce charakterystyczną, a przejrzystą ilustrującą nasze stosunki czestochowskie, była sprawa zawarta we wniosku złożonym przez radnego Kolwasa (dalsze podpisy przewodniczący dyskretnie zachował w tajemnicy).

We wniosku tym wnioskodawcy domagają się ni mniej ni więcej, tylko aby Rada pomogła im do zaoszczędzenia sobie kilkuset marek miesięcznie.

Niejednokrotnie w prasie miejscowej wskazywano na karygodny wprost stan sanitarny ulicy Szkolnej (obecnie gen. Dąbrowskiego) i domagano się by policja zechciała bacniejszą na ten stan rzeczy zwrócić uwagę. Właściciele posesji, około których najilniej rozchodzi się niemilą i niezdrową woń, uciekają się do różnych sposobów (a głównie jeden) aby kosztem wygód lokatorów i wbrew rzeczywistym zasadom higieny, zmniejszyć sobie koszty oczyszczenia dołów kloacznych, które są istotnie duże, lecz które ponoszą wszyscy właściciele domów bez sarkania.

Ponieważ wszelkie szczykany w tym kierunku idące nie odniosły skutku, a jedna z nich wyrokiem sądu musiała być ukróconą, wpłynął wniosek mocą którego, gdyby zyskał aprobatę (!) lokatorzy nie mieliby prawa korzystania z wygódek.

Ma to być środek, według słów wnioskodawcy, użytego za narzędzie i nie umiejącego przeprowadzić nawet myśli, którą mu zainteresowani starali się zaszczylić, jedyny i niezawodny w walce z szerzącą się epidemią. Fachowa kwalifikacja wnioskodawcy bardziej się nadaje do zbadania czy przypadkiem urządzenie kanalizacyjne nie są w tych domach wadliwe, niż poruszanie tematów, jak higiena, z charakterem jego specjalności nic nie mając wspólnego.

W intencjach wnioskodawców radni szybko się zorientowali odrzućszy nagłość wniosku, przyczem kontra wnioskowi głosował nawet jeden z właścicieli domów przy tejże ulicy, który w podobnych znajduje się warunkach, i odesłał go do komisji sanitarnej. —

Sądzę, że komisja sanitarna, raczej but rożnecni, gdy noga okaże się zbyt duża, niż zechce kawałek nogi uciąć.

Jedną z niemniej ciekawych spraw poruszonych na ostatnim zebraniu, we wniosku mającym charakter interpellacji, była sprawa skierowana w stronę p. Prezydenta. Chodzi o zupełnie drobną sprawę, a mianowicie: Komisja Etatowa ustaliła siedm zasadniczych etatów i do nich zaprojektowała wynagrodzenie, Rada Miejska projekt Komisji zaakceptowała i przesała Magistratowi do wykonania.

Magistrat zaś pomysłil się najwidoczniej (?) i pierwszą pensję doposawał do drugiego przez siebie stworzonego etatu, tak że ostatecznie zbrakło etatów a pozostała ostatnia norma wynagrodzenia dla aplikantów, a więc po radzono sobie w ten sposób, że kancelistów zdegradowano na aplikantów i pensję tym należną wypłacono kancelistom. Instykt oszczędnościowy i niezwykły talent niezwykłego znawcy budżetu tę metodę podsunął Magistratowi, którą tenże zaakceptował, nie sprowadzając się, że aplikanci mają też swój rozumek.

Wszelkie pytania skierowane w stronę p. Prezydenta pozostawały niemal bez odpowiedzi. Winiem był kto trzeci. O rozbrajającą niewinność, jakżeż piękna, gdy osiadłszy rumieniem zażenowania na liczkę podłotka — lecz jakżeż nie ciekawą, gdy obierziesz sobie miejsce na obliczu Sofoklesa lub Likurga!

KRONIKA

— O wagony dla transportów amerykańskich. Niemcy przekazują dotychczas z Mławy dziennie po 5 pociągów, naładowanych transportami towarów amerykańskich, obecnie zaś ministerjum apro wizacji, zawiadomione przybyciu do Gdańska 12 dużych okrętów z towaremi dla Polski, zajądło od dyrekcji kolejowych wysłania 60-u pociągów dziennie, celem jak najszybszego przewiezienia owych olbrzymich ładunków. Żądanie to powstało w sytuacji w kłopotliwej sytuacji z powodu braku taboru przewozowego. Sytuacja w tej chwili jest taka, że znaczna liczba wagonów zajętych jest na potrzeby wojskowe, około 800 wag. użytych jest na przewóz węgla, 200 zaś wagonów służy do stałej wymiany w Skalmierzycach i Mławie. Ruch użytkowy wagonów towarowych jest jednak liczebnie słaby i powodu stałego przetrzymywania ich na różnych stacjach przedładunkowych. Nowe żądanie minister. apro wizacji i trudnia kolejom wypełnienie obowiązku w stosunku do innych ministerjów, nie mówiąc już o transportach prywatnych, które stale się wzmagają i nie mogą być wykonywane.

— Kooperatywa pracowników miejskich i państwowych. W tych dniach został otwarty sklep kooperatywy pracowników miejskich i państwowych, mieszczącej się w domu Nr. 62 przy ul. Pańny Marji w podwórzu. Zapisy nowych członków przyjmuje się w sklepie w godzinach od 8 do 6 po południu.

— Zjazd okręgowy w sprawie szkolnictwa.

Na zjazd okręgowy w sprawie szkolnictwa, mający się odbyć w tych dniach w Dąbrowie, Magistrat wydelegował p. Kozana.

Z Rady Miejskiej.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady wiceprezydent miasta, p. Januszewski komunikował, że komite międzyministerjalny podwyższył sumę pożyczki, udzielonej miastu na roboty brukarskie i regulacyjne, do 1,650,950 marek, zamiast 600,000, które Rada przedostatnim posiedzeniu uchwaliła w 1-em czytaniu. Ze względów technicznych, mianowicie aby ułatwić i przyspieszyć podjęcie odnośnych sum, da miejska przyjęła w drugim czytaniu sumę pierwotną (600 tys.) oraz pierwszem czytaniu ostateczną sumę pożyczki w kwocie 1,650,950 mk.

Następnie uchwalono nagły wniosek Magistratu, streszczający się tem, że dotychczasowi aplikanci w rządach miejskich mianowani by kancelistami, ale o wysokości pensji dla poszczególnych urzędników decywał wniem tylko Magistrat. Prz uchwaleniem wniosku Rada zwała chwale, powzięta w tej sprawie poprzedniem posiedzeniu.

W dalszym ciągu prezydent Bandkie-Steżyński odczytał opinię czterech rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że obecny system prowadzenia księgowości w Magistracie jest w ścisły i celowy, oraz zakomunikował że od dn. 1 stycznia do 1 lipca r. wszystkie wydziały Magistratu zawiły ogółem przeszło 49,320 spraw, dowodzi, że urzędnicy nie przoniają.

Na zakończenie przyjęto z pewnmi poprawkami olbrzymią większość głosów regulamin pomocy lekarzy dla urzędników miejskich. Artykuł regulaminu przyjęty został z poprawkami r. Kozana, że pomoc lekarzy: ciąga się również na nauczycielów szkół miasta Czestochowy.

— Z prasy polskiej. Z dnia 4 lipca przesało wyehodzić we Włocławku pismo codzienne p. t. „mia Kujawska“, założone w powiatkach wojny przez p. Napieralskiego a po zniesieniu okupacji przez przez Stronnictwo Niezawisłości i Rodowe.

O wolny handel.

Uchwały kupców polskich.
 W ub. poniedziałek o godz. 8 wieczorem w lokalu Stow. kupców polskich zebrało się liczne grono kupców, aby, wespół z przedstawicielami Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwa Arozwiszczy, wyjaśnić pewne punkty rozporządzenia, nasuwające niejako wątpliwości, oraz aby naradzić się nad uproszczeniem a nawet wręcz usunięciem trudności technicznych ze skrupulatnego zastosowania się do rozporządzenia wytypiających.

Zebrańie zgalił ożonek zarządu Stow. kupców polskich p. Jerzy Cholewicki, wyjaśniając cel tegoż i proponując na przewodniczącego p. B. Puławskiego, co zebrał przez akłimację przyjął, na sekretarza zaproszono p. Adama Grochowskiego.

Po przeczytaniu obecnym rozporządzenia, wywiązała się gorąca dysputa, świadcząca, jak dalece ogół kupiectwa polskiego rozumie dobre i złe strony tegoż.

Przemawiali kolejno pp. Popławski, Wilkoszewski, B. Ryłski, Chądziński, Waręski, Cholewicki, Chmielowski i inni.

Wyjaśnień udzielał łaskawie p. Sokolowski nacelnik Urzędu do walki z lichwą i spekulacją.

Przemówienie przedstawiciela Ministerstwa Handlu i Przemysłu p. Wiktora Hłaski, proponującego wolność handlu (bezpośrednim skutkiem czego byłaby zdrowa konkurencja, a tem samem niższe ceny, zebrał przyjął z ogólnym aplauzem.

Zebrańi wyraziwszy gotowość przyjęcia z pomocą Komisji (do Walki z lichwą i spekulacją) delegowali na członków stałych tejsze i rzeczoznawców pp. J. Cholewickiego, Zygmunta Orlowskiego i Adama Grochowskiego.

Pozatem w wniosek przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu zebrańi wybrali komisję w osobach pp. Popławskiego, Waręskiego, Orla, B. Ryłskiego, F. D. Wilkoszewskiego, inż. Br. Hłaski i J. Karwińskiego, zadaniem której będzie opracowanie memorjelu ilustrowającego obecny stan handlu w kraju, wskazanie niezbędnych zarządzeń, mających na celu wprowadzenie sanacji w stosunkach władz centralnych do handlu wogóle, a do handlu przeważnie lokalnego w szczególności, domagających się trzeohomienia jak najwyższego przemysłu naszego i ułatwienie możności sprowadzenia z zagranicy towarów, brak których dotkliwie daje się odczuwać i powoduje drożyznę.

Ostra chwila krytyka obecnych stosunków w Ministerstwach, nie jako bezwzględne potępienie zarządzeń tychże, lecz jako wskazówka, mogąca doprowadzić do ulepszeń i postępu w machinie administracji państwa posłużyć winna dowodem troski o dobro ogółne i pragnienia powrotu stosunków normalnych.

Og. 11 wiecz. zebrańie zakończono, dziękując przewodniczącemu za energiczne prowadzenie obrad.

Następne zebrańie odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Ze Stow. drobnych kupców. W niedzielną odbyło się zebrańie członków Stow. drobnych kupców chrześcijań w Częstochowie. Przewodniczył p. Mistorowski.

Powzięto następujące uchwały: 1) Do związku na członków mają być przyjmowani kupcy (bez względu na to eżem handlu).

2) Stowarzyszenie ma się przylączyć do Związku drobnych kupców w Warszawie na zasadach autonomicznych.

3) Wybrać komisję, złożoną z siedmiu osób, która uda się do Urzędu walki z lichwą, aby mu przedstawić trudności w zestawieniu sądane go cennika i prosić o odroczenie terminu.

Aeroplany niemieckie. W ostatnich dniach bardzo często ukazują się nad Częstochową i okolicą aeroplany niemieckie, wysyłane przez bandy „grenzschutzu” w celach wywiadowczych.

W aktualnej sprawie. Wczoraj podczas kapieli w Warcie zno-

wa utonął dwie osoby: jedna nieznanego nazwiska i żołnierz z armji Hallera.

W tym roku już 3 żołnierzy utonął w nurtach Warty. Wypadków takich może być i więcej, bo żołnierze, jako ludzie pozamiejscowi, nie znają głębokości i niebezpiecznych miejsc w Warcie.

Powstaje pytanie: Na kim ciąży odpowiedzialność za lekceważenie życia ludzkiego? Czy miejsca niebezpieczne w Warcie nie powinny być oznaczone głościzbymi słupami z odpowiednimi napisami ostrzegającymi, lub oprowadzono drutem? Kto powinien czuwać nad zapobieganiem niebezpiecznym wypadkom podczas kapieli w rzecze, czy właściciel gruntu przytkającego do niebezpiecznego miejsca, czy władze miejskie, czy też policja?

Utonięcie. W ub. poniedziałek podczas kapieli w Warcie utonął żołnierz armji Hallera, Kiepara Józef, lat 23. Zwłoki topielca przewieziono do szpitala garnizonowego.

W tymże dniu w pobliżu fabryki Motów utonął druga osoba, której zwłoki nie zdołano jeszcze odszukać.

Burza. W poniedziałek nad miastem i okolicą przeszła gwałtowna, lecz krótkotrwała burza z piorunami. Jeden z tych nieproszonej gęści, przebiwszy sufit parterowego domu nr. 28 przy ul. św. Barbary, wpadł do mieszkania i ulotnił się na tychmiast. Obecna w mieszkaniu r. J. przerażona niespodziewaną wizytą, oślepiona blaskiem błyskawicy wyczołgała alarm, przypuszczając, iż całe mieszkanie ogarnął ogień. Na szczęście piorun zachował się grzeczny: prócz dwóch dachów w suficie nie pozostawił żadnych uszkodzeń.

Występna matka. Aż się wana została w Mirowie niejaka Franciszka Krakowska, która w kołmrosie trzymała przez 10 dal trup noworodka, nie meldując o śmierci polkiej. Występna matka aresztowano pod zarzutem dzieciobójstwa. Zwłoki noworodka poddane będą sekcji lo katorskiej w celu ustalenia przyczyny śmierci.

Z wieceu robotników w Straży Ogniowej.

W ub. poniedziałek o godz. 6 po poł. na placu Straży ogniowej odbył się wiec robotników zatrudnionych przy robotach publicznych w sprawie żądań postawionych władzom muni-cypalnym.

Obrady zgalił kierownik państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, udzielając głosu delegatowi ministerjum pracy p. Mierzejewskiemu, który w dłuższej przemowie wyjaśnił zebrańym stanowisko rządu w sprawie podwyższenia płac, odczytał odmówne uchwały Sejmu w sprawie bezrobotnych, wreszcie poinformował zgromadzenie o uchwałach, powziętych przez władze muni-cypalne na posiedzeniu w Magistracie. Zasadniczo postanowiono podwyższyć robotnikom płacę, lecz nie na dniówkę, a od wykonanej na akord robotnicy. Postanowienie to ma na celu zwiększenie wydajności pracy robotników.

Przy tych słowach wśród zgromadzonych rozległy się okrzyki protestu: „nie chcemy dniówki, przez z dniówką!”

Następnie zabierali głos robotnicy, wypowiadając się na ogół za 50 proc. podwyżki. Jeden z robotników zaznaczył, że o ile rząd nie chce podwyższyć płacy niech niższy ceny artykułów kontyngensowych i ukroci wyzysk paskarski. Drugi mówca oświadczył, iż mała wydajność pracy przy robotach publicznych pochodzi z winy niedołączonej organizacji robót i nieudolnego kierownictwa. Robotnicy przy koszarach p. Bogusławskiego mają tylko 19 tacek na ogólną liczbę 300 robotników wobec czego większość robotników musi z konieczności pozostawać bezczynnie. Przy innych znów robotach zdarza się, że robotnicy po parę dni czekają na piasek i szlakę, nie mogąc bez tego podjąć dalszej pracy.

Na liczne przemowy delegat ministerjum udzielał wyjaśnień, zapewniając robotników, że na przyszłość praca postępować będzie bez przerwy, gdyż ośnośna uchwała władz muni-cypalnych nakłada na kierowników robót dostarczenie w porę wszelkich niezbędnych utensylii.

Kierownik państwowego Urzędu p. Zebrowski w podniosłej przemowie zaapelował do uczuć patriotyzmu robot-

6. 7 p.

Antoni Ludziński

Długoletni sekretarz hipoteki.

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 7-go Lipca 1919 r., przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z Zakładu św. Antoniego, Wieluńska 3 na cmentarz św. Rocha nastąpi dnia 9 b. m. o godz. 4 i pół po poł. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę przedwczesnie zgasłemu ojcu naszemu

b. p. SAMUELOWI ROTNEROWI

w szczególności p. Dyr. von Hagen, urzędnikom i współpracownikom, szczerym robotnikom i robotnikom, którzy rzucili pracę dla oddania ostatniej posługi swemu zwierzchnikowi. Sz. Zarządowi Straży Ogniowej, wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składają serdeczne „Bóg zapłać” pozostali w nieutulonym smutku

Żona, córki i zięć.

ników, zaznaczając, że postanowien rządu nie zmieniają okrzyki protestów, które wnoszą jednostki przywykłe do warcholstwa. Wreszcie p. Zebrowski zakomunikował, że ma zamiar za ciągnąć u rządu pożyczkę na założenie kooperatywy robotniczej. Pożyczka ta będzie strącana z nadwyżek jakie otrzymują robotnicy za wykonaną ponad przeciętną normę prace. Nadwyżki wyznaczane będą dla poszczególnej grup robotniczych przez specjalną komisję, w skład której wejdą również trzej przedstawiciele robotników.

Po długiej dyskusji i licznych przemowach delegatów robotniczych zgodzono się wreszcie na postanowienia władz muni-cypalnych, oraz upoważniono p. Zebrowskiego do poczynienia starań o wyjednanie od rządu pożyczki.

Na zakończenie delegat ministerjum podziękował zebrańym za zaufanie do rządu i obywatelskie załatwienie tej palącej sprawy.

Nowa waluta polska.

Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Narady nad sprawą wprowadzenia nowej waluty zakończyły się już. Pytania, zawarte w kwestjonarjusz ministerstwa skarbu, zebrańe przeważającą większością głosów, rozstrzygnęło w sposób następujący: 1) zobowiązania w markach, koronach i rublach mają być zamienione po innych kursie, niż go towarzyszą; 2) co do kursu wymiany złotówki na złote, to zebrańie wstrzymano się obecnie od wskazywania kursu, natomiast oświadcza się za przyjęciem zasad, aby punktem wyjścia przy ustalaniu kursu była nie był stosunek wspomnianych wyżej walut do franka francuskiego; b) co do sobowłaz, to pośadaniem byłoby, aby stosunek, podług jakiego ma być ustalony kurs przerahowania, odpowiadał równi przedwojnemu dotychczasowych walut w stosunku do franka; c) Co do stosunku, w jakim ma być wymieniona gotówka na rentę i złote, należy przestrzegać zasady, aby przy niskim kursie wymiennym, który sam prasa się doprowadzi do znacznego zmniejszenia ilości kursujących znaków pieniężnych, wydawano jak najmniej renty, a jak najwięcej złotych w gotówce.

Rozmaitości.

Miło staszunli. „Iskra” donosi: Na kopalni „Kazimierska” wydarzył się następujący zajście. Oddalony na próżniatwo dozorca ruszył się na sawidowę kopalni, inż. H., który w obronie własnej potarbował napastnika. Za dozorę ujeli się robotnicy, żądając przyjęcia wydalonego i usunięcia sawidowcy. Przybyli na śledztwo trzej żandarmi stali brobrojeni i pobici. W rezultacie zarząd kopalni nastąpił pod presją robotników: dozorca przyjął do pracy, a p. H. uszan!

Jak Włosi karzą paskarsstwo. Włosi zorientowali się szybko, jakie katastrofalne skutki dla

ludności pociąga za sobą tolerowanie handlu pokątnego i lichwy towarowej. To też władze włoskie wydały rozporządzenie, na mocy którego samo tylko doniesienie uprawianej lichwy powoduje zamknięcie nany-miastowe danego przedsiębiorstwa handlowego, sklepu, restauracji, kawiarni i t. p. Sąd dopiero później po przeprowadzeniu śledztwa orzeka o winie oskarżonego, a wyroki na „paskarszy” bywają bardzo surowe. Najczęściej karze się paskarsza odebraniem mu na pewien okres czasu koncesji przemysłowej.

„Rzodkiewka” bolszewicka. „New York Herald” donosi w wydaniu paryskim, że Lenin zbity z tropu przez coraz bardziej mnożące się dezercje swoich wojsk, wyrzucił się do Trockiego w następujących zgrzyliwych słowach: „Nasza armia ozerwona coraz bardziej jest podobna do rzodkiewki. Z wierzchu jest ozerwona, ale w środku biała”. Jest wiadomo bolszewicy nazywają „Białą gwardją” wszystkie wojska walczące przeciw nim.

Ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Głosia Czechoch.”)

Walki pod Wieruszowem.

Wieruszów 8 lipca Wczoraj na odcinku Wieruszowski trwała przez cały dzień ożywiona strzelanina karabinowa. Na Wieruszów i odcinek padło odótem 18 polisków armatnich.

Mińsk w rękach polskich.

Breść Litewski. Część miasta Mińska po tej stronie Swiłowczy znajduje się w rękach Polskiej Organizacji Wojskowej.

Część miasta po drugiej stronie rzeki jest jeszcze pod władzą wojsk bolszewickich.

Reforma rolna.

Warszawa 8. 7. Paragraf 6 reformy rolnej (maximum posiadania) na wczorajszym posiedzeniu nie został rozstrzygnięty. Dziś o godz. 4 po poł. głosowanie ostateczne.

Zwycięstwa na froncie polskim.

Warszawa 8. 7. Na froncie polskim nieprzyjacieli cofa się na całej linii wysadzając mosty za sobą. Oddziały nasze zdobyły Pogost, Kamień i Osowo.

Niemcy w odmetach anarochji

Wiedeń, 8 | 7. W Niemczech powszechny strajk kolejowy. Strajkujący wysuwają hasło wprowadzenia komuny. Wojska rządowe Noskiego tłumia ruch ten bezwzględnie.

Włoska kontrrewolucyjna domaga się powrotu cesarza. Demonstracje i zaburzenia trwają. Konserwatyści prą do wojny z Polską.

Roboty miernicze, studja kolejkowe, szosowe i drogowe dla Sejmików Powiatowych wykonywa

Dom Techniczno-Handlowy.

Inż. W. Kukliński i K. Deloff

Częstochowa, ul. Dojazd № 9, telef. № 80.

57 **Matylda Serao.**
UCIĘTA RĘKA.
 Przekład z włoskiego W. B.
CZĘŚĆ DRUGA.

— Jakże się pani czujesz? — mówił jej cicho do ucha garbaty lekarz, pochylony nad nią.
 — Lepiej, — odparła, z oczyma przymkniętymi.
 — Wierzysz, żeś uleczona? — pytał Henner dalej głosem cichym, lecz rozkazującym.
 Twarz chorej nabrała dziwnego wyrazu. Sądziłby można, że połowa jej jestestwa przytwierdza słowom lekarza, podczas gdy druga połowa się temu sprzeciwia. Nie odpowiedziała. Cierpienie wielkie miotalo jej ciałem i obliczem. Lekarz siadł naprzeciw niej, patrząc na nią oczami zielonymi i kryształicznymi, dotykając z przestankami jej skroni rękami chudej i kości stęmi. Zwolna, wyraz niepokoju ustępował z twarzy Elizy Jackson: zamknęła oczy i rysy wypogodziły się. Marcus Henner odsunął się od niej spoglądając na nią z zachwytem.
 Pograżona jakby w letargu młoda

kobieta była rzeczywiście prześlizgnięta. Marcus Henner znów pochylił się nad pograżoną obecnie w całkowitym śnie hipnotycznym i znów ujął jej dłoń. Eliza Jackson uściśnęła lekko jego rękę, szepcząc słodko:
 — Emilu, Emilu... Twarz Hennera skurczyła się pod wpływem ogarniającego go wrazenia.
 — Emilu jesteś przy mnie — szepotała zahypnotyzowana, uśmiechając się błogo.
 Wyraz twarzy garbusa stał się bardziej wstrętnym, i korzystając z bezbronności uśpionej, pocałował ją. W tej chwili zapukano do drzwi.
 — Kto tam? — zapytał szorstko.
 — Ja, John.
 — Wejź.
 Służący wszedł i widząc uśpioną z twarzą tak wypogodzoną, wyrzekł:
 — Wasza Ekscelsjenca wróciła jej zdrowie.
 — Przynajmniej tak się jej będzie zdawało — zamruczał Marcus Henner.
 — Ujął ponownie jej rękę. Wydawał się spokojny, ale oczy jego błyszczały złowrogo.
 — Elizo Jackson.
 — Doktorze!
 — Czy słyszysz mnie?
 — Tak.
 — Rozumiesz mnie?

— Tak.
 — Będziesz mi posłuszną?
 — Tak.
 — Masz tu spać jeszcze kwadrans.
 — Dobrze.
 — Gdy się obudzisz, mnie tu już nie będzie. Odejdiesz stąd upewniona, że ci mnie nie dolega.
 — Dobrze.
 — Jeżeli w ciągu dwóch dni, przez które masz mi być posłuszną, przyjdzie ci myśl o chorobie, odpędzisz ją.
 — Tak.
 — Powiesz mężowi i wszystkim, iż czujesz się doskonale.
 — Tak.
 — Powrócisz tu za dwa dni.
 — Dobrze.
 Odpowiedzi zostały wygłoszone głosem jasnym i czystym. Lekarz jeszcze raz ścisnął rękami jej skronie i pozostawił ją. John przyglądał się z uwielbieniem.
 Henner podszedł do stołu, na którym pozostawił zwój pergaminu zapisanego przez siebie.
 — John, — mówił — odchodząc stąd, idę do pani, pozostań tu, dopóki Eliza Jackson się nie obudzi: odprowadzisz ją. Gdyby nadeszły listy, telegramy, złożysz je na biurku.
 — Nie mam pojsć, tam?

— Pod żadnym pozorem.
 Marcus Henner odemknął kluczykiem zamek, umieszczony na wysokości człowieka, w półce bibliotecznej i część drzwi otworzyła się na podobieństwo drzwi: zniknął wewnątrz, a sztuca biblioteczna zamknęła się za nim. Znalazł się w przedpokoju obszernego wspaniałego apartamentu; był pusty, również kilka przyległych sal umebowanych z księżycy przepychem, pełnych kosztownych obrazów, rzadkich kwiatów, przedmiotów sztuki niestychanej wartości. Jednakże wiało chłodem w tem wnętrzu, brak kobiecej pieczołowitości oznaczał się wyraźnie. Krokiem miarowym Marcus Henner miał oranjej lustrzana pełną najwspanialszych roślin z przeróżnych stron krajów, przyciętą zaluzjami, z kilkoma klatkami pięknych ptaków wszedł do sypialni, także pustej. Komnata była obszerna, o dwóch dużych oknach, zastłoniętych szczerle białymi storami. Ściany pokrywała biała materia, przetykana nitkami srebrnymi w deseń, podobnie były kryte meble wykutne; niskie łóżko przykrywała przepiękna kapa z koronek weneckich na spodzie białym jedwabnym. Kandelabry, lustra, urządzenie toaletowe, wszystko było ze srebra artystycznej roboty. — Wnętrze godne królowej.

Teatr „ODEON”
 ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!

PROGRAM:

od wtorku 8 do piątku 11
 Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście
 wzbronione.

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Słynna polska gwiazda kinematograficzna

dzisiaj występuje w wielkim 6-cio aktowym dramacie:

MAŁGORZATA

odtworzącym tragedję nieszczęśliwej kobiety.

KAMIENIE ŻÓŁCIWIE zmiękcza i usuwa bez bólu **Cholek i żółta H. NIEMOJEWSKIEGO.**

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mgła lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gołki w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w brzuchu. Ciężkość w żołądku. Ciężkość w głowie. Ciężkość w oczach. Ciężkość w uszach. Ciężkość w klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Objawy (podezas ataków). W dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku górze i do dołu. Ciężkość w żołądku. Ciężkość w oczach. Ciężkość w uszach. Ciężkość w klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 18, m. 27 0:99—

Sprzedż chleba.

Wydział Apropowizacyjny Magistratu m. Czestochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 9 Lipca r. b., będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. za funt, z mąki wydanej przez Wydział Apropowizacyjny ze składów miejskich kooperatywom „Jedność” w następujących sklepach:

- 1) Ostatni Grosz — Krakowska 32 — 132 boch.
- 2) Kościuszki 8 — 132 boch.
- 3) Stradomska 27 — 132 boch.
- 4) Mała 8 — 132 boch.
- 5) Sw. Barbary 28 — 132 boch.

kooperatywie „Naprzód” w następujących sklepach:

- 1) ul. Kościuszki 37 — 200 boch.
- 2) II Aleja 22 — 300 bochenków.
- 3) Zawodzie, Złota, dom Zalasa, 160 bochenków.

Kooperatywie „Zjednoczenie” w następujących sklepach:

- 1) ul. Senatorska 2 — 150 boch.,
- 2) ul. Ogrodowa 27 — 180 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza” w następujących sklepach:

- 1) I sza Aleja 1 — 330 boch.

Kooperatywie „Samopomoc” w następujących sklepach:

- 1) ul. Spadek 8 — 330 boch.

Oprócz tego będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. za funt w następujących piekarniach:

- 1) Trembacki Jakób, Spadek 9 — 65 bochenków,
- 2) Piekarz Jusek, Senatorska 20, — 65 boch.,
- 3) Owieczka Wolf, Ost. Grosz, Bór 17, — 65 boch.,
- 4) Grosberg Kałma, Mostowa 13 — 65 boch.

Wydział Apropowizacyjny.

OFIARY.

H. R. wskutek odmowy zapłaty p. Kol za wykonaną robotę, składa na tegoz zyczenie Mk. 20 na biedne dzieci przy pr. R. O. 1

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
 ul. Panny Marji (I Aleja) 10
 Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Zabawki i Galanterje
 poleca:
L. Weidenfeld
 Nowy Rynek 14
 (w podwórzu).

DOKTOR MED.
E. Petrykat
 b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 przyjmuje od 9-11 rano i od 3-7 godz. wiecz. w siedzibie i dwięta od godz. 9-2-aj p. p. w Czestochowie.
 ul. Szkolna 6, I piętro

Jan Kurpios poszukiuje żony swej Zofji i syna Stanisława lat 6, którzy wyjechali z Czestochowy przed 4 laty do Prus Kłoby wiedział coś o nich proszony jest zawiadomić Kurpiosa Jana, fabr. Raków, oddział mechaniczny.

Z powodu likwidacji interesu. zupełna wyprowadził III Aleja 50. szafy, kredensy, maszyna krawiecka, maszyny do szycia damskie, dywan duży, oraz różne rzeczy po cenach kosztu.

Dr. med. Szreiber
 Choroby chirurgiczne.
 Strażacka 10, I piętro.

Mięso świeżo koński stela Mała 2. 50—

Poszukuję pokoju w śródmieściu umebowanego Oferty w Gońcu. 1676—

Komoda używana i kątka różne do sprzedania. Szkolna 22 Kępski. 1679—

Do sprzedania dwa perłki, para waloy maszynka z urządzeniem do łamania kasy targanej myln na rasową Wiad. u D. Berkowicza Cęstochowa Fabryczna Nr. 5. 1651—

Do sprzedania maszyna do wyrobu danych cementowej i piece kąpielowe miedziane ul. Szkolna 1-a

Noże d. wszelkich potrzeb poleca specjalny skład wyrobów nożowniczych Aleja 35

Zgubiono paszport niem. wyd. na nazwisko Adolfa Koszowskiego. 1844—

Maszyna do pisania szanego systemu do odgąpienia Wiadomość ul. Szkolna Nr. 5-a m. 5 front II p

Krowe z cielermi sprzedam III aleja 55 Tatarakiewiczowa 1683—

Kobiety szukają pracę w ogrodzie, potrzebne do ogrodu Hoffmanna Pomocznica 8 róg Kłubińskiego Placa dzienna 7 marek. 1682

Oficer poszukuje zaraz 2-ch lub 3-pokoju z przedpokojem umebowanych z elektr. oświetleniem, osobn. wejści. Oferty w Gońcu

Z powodu likwidacji wyprzedaje etami i batysty oraz alpaki carre J. Rębski Kępski 19-a lewa oficyna.

Świeże mięso konskie i wędliny Krakowska 32

Potrzebny obłopic lub dziewczyna do nauczania się fachu Wiad. w Adm. Gońca.

Zginął paszport niem. i karta Związkowa kolejarzka i członkowska sklepowa i fotografia z niemcami na nazwisko Bujaka Jana. 1675—

Młoda inteligentna osoba poszukuje jakiegokolwiek posady może zająć się samodzielnie domem, wychowaniem dzieci. Wiad. 7 Kamienie Nr 19 m. 7. 1678—

Zginął paszport na imię Jakóba Mittelmana 1676—